

Horytnica, Dąb

Naród nasz dumny niczym dąb stary
Niezmiennie rośnie przez milenia
Korzeń oplata ziemi filary
Gdzie prochy przodków, echo istnienia

Wzbija się w górę pień jak kolumna
Baldachim nieba zdolna utrzymać
Żywego drzewa siła ogromna
Płynące lata w słojach zaklina

Tysiąc konarów, gałęzi sieć
Skąd zielonych liści dobiega śpiew
Wody i ziemi pradawna pieśń
Na wieki ukryta w szeleście drzew

Ponad koroną orła szlak
Ściga się z wiatrem dzielny ptak
Patrzcie na niego córko i synu
Niechaj to będzie Wasz znak

Ref.
Przysięgam polskiej mowy strzec
Bo język to narodu skarb
Dopóki zdolnym podnieść miecz
Na straży granic będę stał

Ślubuję chronić ją i czcić
Ojczystą ziemię matkę naszej krwi
Po kres dni, dla niej żyć
Siłę mieć, wiernym być

Uderza piorun - srebrzysty ogień
Próbuje rozbić dębu monolit
I chociaż konar niejeden płonie
Prastare drzewo uparcie stoi

Wicher jesieni liście porywa
Zostawia suchy drewniany szkielet
Mróz go w uścisku stalowym trzyma
W śniegu spowity niczym w popiele

Lecz jak po nocy budzi się dzień
Tak wiosna rozproszy zimowy mrok
Słońce zakończy głęboki sen
I życie zwycięski zatoczy krąg

Nie złamie dębu wiatr ni grom
Ni zimny srogiej lód i szron
Gdzie biały orzeł gniazdo założył
Tam wybudujesz swój dom

Ref.
Przysięgam polskiej mowy strzec
Bo język to narodu skarb
Dopóki zdolnym podnieść miecz
Na straży granic będę stał

Ślubuję chronić ją i czcić
Ojczystą ziemię matkę naszej krwi
Po kres dni, dla niej żyć
Siłę mieć, wiernym być